



XVI^e Congrès de la Conférence des Cours constitutionnelles européennes
XVIth Congress of the Conference of European Constitutional Courts
XVI. Kongress der Konferenz der Europäischen Verfassungsgerichte
XVI Конгресс Конференции европейских конституционных судов

**Rapport national / National report / Landesbericht /
национальный доклад**

RÉPUBLIQUE DE POLOGNE / REPUBLIC OF POLAND /
REPUBLIK POLEN / РЕСПУБЛИКА ПОЛЬША

The Constitutional Tribunal of the Republic of Poland
Trybunał Konstytucyjny Rzeczypospolitej Polskiej

langue maternelle / native language /
Muttersprache / родной язык

XVI Kongres Konferencji Europejskich Sądów Konstytucyjnych w 2014 r.

Współpraca Sądów Konstytucyjnych w Europie - sytuacja bieżąca i perspektywy na przyszłość

Sprawozdanie krajowe

I. Sądy konstytucyjne między prawem konstytucyjnym a prawem europejskim

1. Czy sąd konstytucyjny ma obowiązek prawny uwzględniania prawa europejskiego w realizacji swoich zadań?

Konstytucja RP nie ustanawia *expressis verbis* obowiązku uwzględniania prawa europejskiego przez Trybunał Konstytucyjny w wykonywaniu konstytucyjnie określonych kompetencji. Więcej, konstytucja nie używa określeń takich jak „prawo europejskie”/”prawo Unii Europejskiej” lub „prawo unijne.” Posługuje się natomiast pojęciem „prawo międzynarodowe”/ „umowy międzynarodowe; w rezultacie prawo europejskie z konieczności musi być kwalifikowane jako część prawa międzynarodowego, a wszelkie odniesienia do prawa europejskiego w orzecznictwie TK są oparte na przepisach Konstytucji dotyczących prawa międzynarodowego lub umów międzynarodowych. Obowiązku uwzględniania prawa europejskiego nie ustanawia także ustawa o Trybunale Konstytucyjnym i inne ustawy zwykłe.

Konstytucja RP, uchwalona 2 kwietnia 1997 r., a więc przed akcesją Polski do Unii Europejskiej, w przeciwieństwie do większości konstytucji państw członkowskich UE, nie posługuje się terminem „Unia Europejska” ani „prawo unijne” czy „integracja europejska” (projekt nowelizacji Konstytucji z 2010 r. zakładający wprowadzenie do jej treści tzw. klauzul integracyjnych nie został przyjęty). Konstytucyjne zagadnienia związane z członkostwem Polski w Unii Europejskiej, takie jak w szczególności procedura i zakres przekazania „niektórych” kompetencji, status konstytucyjny Unii Europejskiej czy prawa unijnego w polskim porządku prawno-konstytucyjnym oraz kompetencje sądów polskich i Trybunału

Konstytucyjnego w odniesieniu do prawa unijnego, są analizowane i oceniane przez TK na podstawie i w kontekście tych norm konstytucyjnych, które odnoszą się do organizacji międzynarodowych i prawa międzynarodowego. Do postanowień typu należą normy określone jako normy integracyjne, a mianowicie art. 90 Konstytucji (określający procedurę przekazania kompetencji organizacji międzynarodowej) i art. 91 Konstytucji (regulujący konstytucyjny status prawa międzynarodowego w polskim porządku prawnym, w tym zasadę pierwszeństwa tego prawa w stosunku do ustaw i zasadę bezpośredniego stosowania prawa międzynarodowego w polskim porządku prawnym). Nie ma przy tym wątpliwości, że do tego rodzaju norm należy także art. 9 Konstytucji statuujący obowiązek przestrzegania przez Rzeczpospolitą Polską wiążących umów międzynarodowych.

Mimo zatem, że polski porządek prawny wprost nie zobowiązuje TK do „uwzględniania prawa europejskiego” w realizacji jego konstytucyjnych kompetencji, to obowiązek taki można uzasadniać treścią powołanych wyżej przepisów Konstytucji, w tym zwłaszcza art. 9 Konstytucji RP, który stanowi, że „Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego.” Adresatem tego przepisu jest bowiem Rzeczpospolita Polska, a zatem także sąd konstytucyjny. Wprawdzie przestrzeganie prawa międzynarodowego nie jest tożsame z jego uwzględnianiem, to jednak przy przyjęciu pewnych założeń, w pojęciu przestrzegania prawa międzynarodowego zawiera się także jego uwzględnianie. Ponadto, uwzględnianie przez TK prawa europejskiego jest konieczne w tych sprawach, w których TK rozważa – na tle art. 90 i 91 Konstytucji – zagadnienia członkostwa RP w Unii Europejskiej czy status prawa europejskiego w ogólności lub poszczególnych jego źródeł, np. rozporządzeń UE, w polskim porządku prawnym (np. wyrok z dnia 30 lipca 2013 r. U 5/12).

Samo pojęcie „uwzględnianie” jest jednak ambiwalentne, ponieważ zarówno wykonywanie kontroli prawa europejskiego pod kątem jego zgodności z Konstytucją, do czego upoważnia TK przepis art. 188 pkt 1 Konstytucji, jak i kontrola zgodności ustaw oraz innych aktów normatywnych, wydawanych przez centralne organy państwowe, z prawem europejskim (art. 188 pkt 2 i 3), jest w pewnym sensie uwzględnianiem prawa europejskiego. Prawo europejskie jest de iure i de facto uwzględniane przez TK nie tylko jako wzorzec i przedmiot kontroli, lecz także z własnej inicjatywy jako dyrektywa interpretacyjna lub „źródło inspiracji” przy wykładni Konstytucji i prawa polskiego. W

doktrynie z obowiązku uwzględniania prawa europejskiego w kontroli konstytucyjności prawa wywodzi się obowiązek TK do wykładni Konstytucji zgodnie z prawem europejskim. Stanowisko TK w tej kwestii nie jest jednoznaczne. Z jednej bowiem strony Trybunał w wyroku w sprawie K 32/09 stwierdził, że : „Instytucja przekazania kompetencji nie stwarza możliwości dokonywania zmian Konstytucji w drodze wykładni przyjaznej integracji europejskiej.” Z kolei w wyroku SK 45/09 TK przyjął, że: „Wszelkie sprzeczności winny być eliminowane przy zastosowaniu wykładni respektującej względną autonomię prawa europejskiego i prawa krajowego. Wykładnia ta winna być ponadto oparta na założeniu wzajemnej lojalności pomiędzy instytucjami unijnymi a państwami członkowskimi. Założenie to generuje - po stronie Trybunału Sprawiedliwości - powinność przychylności dla krajowych systemów prawnych, po stronie zaś państw członkowskich - powinność najwyższego standardu respektowania norm unijnych.”

2. Czy istnieją jakieś przykłady odniesień do międzynarodowych źródeł prawa, takich jak:

- a) Europejska Konwencja Praw Człowieka,**
- b) Karta praw podstawowych Unii Europejskiej,**
- c) inne instrumenty prawa międzynarodowego na szczeblu europejskim,**
- d) inne instrumenty prawa międzynarodowego na szczeblu międzynarodowym?**

Trybunał odnosi się do międzynarodowych źródeł prawa (ratyfikowanych umów międzynarodowych i konwencji) zarówno wtedy, gdy źródła te stanowią wzorzec kontroli, jak i wtedy, gdy międzynarodowe źródła prawa stanowią przedmiot kontroli konstytucyjności prawa. Pierwszy typ odniesienia do prawa międzynarodowego, tj. do źródeł prawa międzynarodowego jako wzorców kontroli, jest najczęstszy w praktyce orzeczniczej Trybunału, przy czym w tym wypadku Trybunał odnosi się do międzynarodowych źródeł prawa z inicjatywy wnioskodawcy, który we wniosku wskazuje umowę międzynarodową jako wzorzec kontroli, co jest regułą, albo z własnej inicjatywy, co występuje rzadziej, ale nie sporadycznie. W tym ostatnim wypadku, prawo międzynarodowe nie stanowi ani wzorca ani przedmiotu kontroli, lecz mimo to jest powoływane i analizowane przez Trybunał jako dodatkowy argument interpretacyjny.

Należy mieć wszakże na uwadze, że w wypadku skargi konstytucyjnej umowy międzynarodowe nie mogą stanowić właściwego wzorca kontroli. Kognicja Trybunału w

sprawach skarg konstytucyjnych nie obejmuje badania zgodności zaskarżonego aktu normatywnego z prawami lub wolnościami jednostki, wskazanymi w ratyfikowanych umowach międzynarodowych. Art. 79 Konstytucji wyraźnie wskazuje, że podstawą skargi mogą być jedynie "konstytucyjne prawa lub wolności". Nie ma znaczenia, czy z umowy międzynarodowej wynikają dla skarżącego jakieś prawa, gdyż nie podlegają one ochronie w trybie skargi konstytucyjnej (por. wyrok z 8 czerwca 1999 r. sygn. SK 12/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 96; postanowienie z 18 kwietnia 2000 r., SK 2/99, OTK ZU nr 3/2000, poz. 92; wyrok z 7 maja 2002 r., sygn. SK 20/00, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 29; wyrok z 14 grudnia 2005 r., sygn. SK 61/03, OTK ZU nr 11/A/2005, poz. 136; postanowienie z 8 czerwca 2009 r., sygn. SK 26/07; OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 92; postanowienie z 21 lipca 2009 r., sygn. SK 61/08; OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 120).

Wszystkie bez wyjątku ratyfikowane umowy międzynarodowe, w tym traktaty na których opiera się Unia podlegają kognicji Trybunału Konstytucyjnego, czyli stanowią przedmiot kontroli konstytucyjności prawa (np. traktat akcesyjny - wyrok TK z dnia 11 maja 2005 r., K 18/04; traktat z Lizbony, K 32/09).

Trybunał co do zasady uznał możliwość kontroli konstytucyjności umów międzynarodowych w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną. W wyroku z 18 grudnia 2007 r. w sprawie o sygn. SK 54/05, Trybunał stwierdził, że: " o dopuszczalności objęcia kontrolą umowy międzynarodowej w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną decydować będą a casu ad casum indywidualne cechy danej, zakwestionowanej umowy międzynarodowej, w tym przede wszystkim to, czy była ona normatywną podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego" (OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 158, pkt 1.2. części III uzasadnienia).

Kognicji TK w tym trybie podlegają nie tylko ratyfikowane umowy międzynarodowe, ale także prawo stanowione przez organizację międzynarodową (art. 91 ust. 3 Konstytucji), w tym prawo pochodne Unii Europejskiej (sprawa SK 45/09). Przedmiotem skargi konstytucyjnej może być zatem każdy akt prawa międzynarodowego który spełnia łącznie dwa warunki: po pierwsze - zawiera treść normatywną, po drugie - był podstawą prawną ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji.

W przypadku, gdy wnioskodawca lub skarżący zgłasza jako wzorzec przepisy ratyfikowanych umów międzynarodowych, Trybunał uznaje niekiedy taki wzorzec za nieadekwatny i umarza postępowanie. Ma to zwłaszcza miejsce wtedy, gdy zarzuty skargi lub wniosku dotyczące niezgodności z umowami są tożsame z zarzutami niekonstytucyjności, a zwłaszcza gdy nie wychodzą one poza przytoczenie treści wzorca konstytucyjnego. Trybunał posługuje się wówczas formułą, że „dokonanie oceny zgodności kwestionowanego przepisu z wzorcem konstytucyjnym sformułowanym w art. (...) Konstytucji czyni zbędną wypowiedź Trybunału w zakresie oceny zgodności wskazanego przepisu z powołanymi wzorcami prawnomiędzynarodowymi (np. wyrok z 4 listopada 2010 r., K 19/06, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 96, pkt 11; zob. też wyrok z 18 października 2004 r., P 8/04, pkt 1II 5.).

Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jest tym źródłem prawa międzynarodowego, które jest najczęściej uwzględniane przez Trybunał Konstytucyjny. Wynika to przede wszystkim z faktu, że spośród źródeł prawa międzynarodowego wnioskodawcy i skarżący najczęściej wskazują jako wzorzec kontroli przepisy tej Konwencji. Jak wspomniano wyżej Trybunał regularnie uwzględnia prawo międzynarodowe także z własnej inicjatywy, co uzasadnia zwykle (sprawa U 10/07) podstawowym lub szczególnym znaczeniem Konwencji dla określenia standardowego katalogu podstawowych praw i wolności w państwie demokratycznym. To szczególne znaczenie europejskiej Konwencji wynika zdaniem Trybunału (sprawa U 10/07) z faktu, że państwa - strony Konwencji nie tylko zobowiązały się do przestrzegania katalogu praw i wolności podstawowych zawartych w Konwencji, ale zobowiązały się do podporządkowania wyrokom Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, orzekającego na podstawie Konwencji i uzupełniających ją Protokołów. Orzecznictwo Trybunału ustala treści normatywne praw i podstawowych wolności, ujętych w sposób zwięzły, co jest zrozumiałe, w Konwencji i Protokołach. Orzeczenia Europejskiego Trybunału ustalają wspólne treści normatywne praw i wolności podstawowych, których regulacja prawna (także konstytucyjna) w poszczególnych państwach różni się czasem znacznie.

W orzecznictwie Trybunału przyjmuje się konsekwentnie, że naruszenie przepisów Konwencji nie może stanowić podstawy skargi konstytucyjnej. Jak bowiem wynika z art. 79 ust. 1 Konstytucji, wolności lub prawa, których ochrony domaga się skarżący, muszą mieć swe źródło w samej ustawie zasadniczej. Wynika to jednoznacznie z użytego w art. 79 ust. 1

Konstytucji zwrotu: "konstytucyjne wolności lub prawa" (wyrok TK z dnia 6 lutego 2002 r. SK 11/01). Z tych też względów występuje formalna przeszkoda do orzekania o zgodności przepisów prawa z normami konwencji międzynarodowych w ramach postępowania w przedmiocie skargi konstytucyjnej. Postępowanie w tym zakresie ulega więc umorzeniu z uwagi na niedopuszczalność orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK)" (wyrok z 17.12.2003 r. SK 15/02).

Uznanie przez Trybunał braku właściwości do kontroli zgodności prawa polskiego z Konwencją i konsekwentne umarzenie postępowania w tym zakresie ze względu na niedopuszczalność orzekania nie oznacza wszakże, że Trybunał uchyla się od jakichkolwiek merytorycznych ocen. Na przykład w wyroku z dnia 17 grudnia 2003 r. SK 15/02 Trybunał stwierdził, że „zarówno gwarancje prawa do sądu, rzetelnego procesu karnego, domniemania niewinności, ochrony prawa do prywatności, równości wobec prawa i niedyskryminacji, na które powołuje się skarżący wskazując przepisy Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, jak i prawo do rzetelnego procesu sądowego przewidziane w Europejskiej Konwencji znajdują swoje odpowiedniki w przepisach konstytucyjnych. Należy podkreślić, że treść i znaczenie tych praw, zwłaszcza prawa do sądu i ochrony życia prywatnego, są na gruncie polskiej Konstytucji rozumiane co do zasady zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Stanowisko wypracowane w ramach orzecznictwa europejskiego w odniesieniu do wskazanych w skardze gwarancji konwencyjnych praw i wolności jednostki jest bowiem zawsze uwzględnione przy wykładni odpowiednich norm konstytucyjnych. Nie ulega wątpliwości, że ocena sformułowana w odniesieniu do wskazanych wyżej wzorców konstytucyjnych znajduje zastosowanie w pełnym zakresie w stosunku do powołanych standardów międzynarodowych.,,

Niekiedy Trybunał odwołuje się do Konwencji z własnej inicjatywy. W uzasadnieniu wyroku z dnia 6 grudnia 2004 r. SK 29/04 Trybunał stwierdził wprost, że: „z uwagi na zasadniczą rolę, jaką w systemie międzynarodowej ochrony praw człowieka przyznaje się wolności osobistej, problem dopuszczalności i kontroli legalności detencji jest tradycyjnie już przedmiotem szczegółowej regulacji składających się na system umów międzynarodowych, m.in. (...) Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: Konwencja). Mimo, że nie zostały one powołane jako wzorce kontroli - co w świetle utrwalonego orzecznictwa Trybunału, gdy istnieją w tej mierze

stosowne unormowania konstytucyjne jest zbędne - nie sposób nie brać pod uwagę poglądów doktryny prawa i orzecznictwa ukształtowanego na ich podstawie przy wykładni prawa w sprawach dotyczących zatrzymań. Umacniają one stanowisko Trybunału przyjęte w sentencji i uzasadnieniu.” (podobnie w wyroku z dnia 9 czerwca 2010 r. SK 52/08).

W wypadku, gdy sąd pytający lub wnioskodawca przedstawiają jako wzorzec kontroli przepisy Konwencji Trybunał zajmuje bardziej „przychylne” Konwencji stanowisko, tzn. uznaje orzekanie w sprawie hierarchicznej kontroli zgodności prawa polskiego z Konwencją za dopuszczalne. Jednakże stanowisko Trybunału jest bardziej zniuansowane bowiem:

- jeżeli z uzasadnienia wniosku wynika, że zgłaszając jako wzorzec przepisy ratyfikowanych umów międzynarodowych (np. art. 9, art. 10 w związku art. 17 EKPC), wnioskodawca nie wyszedł poza przytoczenie treści wzorca Konstytucji (tj. art. 54 ust. 1 w kontekście określoności przepisów prawa karnego (art. 42 ust. 1 Konstytucji), wówczas Trybunał uznaje, że „sformułowane na podstawie ww. norm zarzuty są tożsame”, a w rezultacie: „dokonanie oceny zgodności kwestionowanego przepisu z wzorcem konstytucyjnym sformułowanym w art. 54 ust. 1 Konstytucji czyni zbędną wypowiedź Trybunału w zakresie oceny zgodności wskazanego przepisu z powołanymi wzorcami prawnomiędzynarodowymi” (zob. np. wyrok z 4 listopada 2010 r., K 19/06, OTK ZU nr 9/A/2010, poz. 96, pkt 11; zob. też wyrok z 18 października 2004 r., P 8/04, pkt 1II 5wyrok z dnia 19 lipca 2011 r., K 11/10, pkt 4.2.2.), co z kolei uzasadnia uznanie przez Trybunał powołane przepisy Konwencji za nieadekwatny wzorzec kontroli; stanowisko to nie oznacza jednak, że Trybunał w takich sprawach nie odnosi się szeroko do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odnoszącego się do odnośnych przepisów Konwencji (zob. zwłaszcza pkt 3 uzasadnienia wyroku z dnia 19 lipca 2011 r. K 11/10); podobnie, w wyroku z dnia 10 lipca 2008 r. P 15/08, oceniając zarzut niezgodności art. 52 § 1 pkt 2 k.w. z art. 11 Konwencji, Trybunał stwierdził, że: „Pytający sąd słusznie odwołuje się w swojej argumentacji do art. 11 Konwencji i orzecznictwa ETPC. Standardy wynikające z Konwencji mogą i powinny być wykorzystywane przy konstruowaniu wzorca konstytucyjnego, decydującego o istnieniu naruszenia Konstytucji przez kontrolowane normy. Jednakże, zgłaszając jako wzorzec badania art. 11 Konwencji, pytający sąd nie wyszedł w istocie poza treść zawartą w zakresie wzorca konstytucyjnego (art. 57 Konstytucji), wyrażającego wolność zgromadzania się. Dokonanie oceny zakwestionowanego przepisu z punktu

widzenia art. 57 Konstytucji, uwzględniającego standardy sformułowane w Konwencji i orzecznictwie ETPC, czyni zbędną dodatkową ocenę kwestionowanego przepisu z punktu widzenia art. 11 Konwencji. Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w części dotyczącej zarzutu naruszenia art. 11 Konwencji.”

- niekiedy Trybunał szeroko rekonstruuje treść i granice prawa gwarantowanego Konwencją, odpowiadającego prawu gwarantowanemu Konstytucją, mimo że wnioskodawca lub sąd pytający nie konstruuje wzorca konwencyjnego; sytuacja taka miała miejsce przykładowo w sprawie z wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności art. 122a ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. - Prawo lotnicze (Dz. U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696, ze zm.) z art. 38, art. 31 ust. 3, art. 2, art. 26 oraz art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w której Trybunał uznał niezgodność tego przepisu z art. 2, art. 30 i art. 38 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast w uzasadnieniu obszernie przedstawił standard konwencyjny w zakresie prawa do ochrony życia, uznając jednocześnie, że podobny/zbieżny standard przewiduje Konstytucja RP (zob. np. pkt 2.4 i 2.5, pkt 7.4. uzasadnienia wyroku z dnia 30 września 2008 r. K 44/07)

- interesujące, ale zarazem kontrowersyjne stanowisko zajął Trybunał w wyroku z dnia 3 lipca 2008 r. K 38/07 z wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności art. 236 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Stwierdzając niezgodność kwestionowanego przepisu z powołanymi we wniosku wzorcami konstytucyjnymi, Trybunał stwierdził między innymi co następuje: „ Analiza przez Trybunał Konstytucyjny obcego prawa wewnętrznego, a także orzecznictwa z zakresu prawa międzynarodowego publicznego - która wynika z faktu zbliżania się do siebie współczesnych systemów prawnych - musi być poprzedzona zastrzeżeniem, iż wymaga ona spełnienia różnych warunków oraz zachowania świadomości różnego kontekstu. Trybunał Konstytucyjnym już wcześniej zwracał uwagę na warunki, w których można w szczególności sięgnąć do pozajęzykowych metod wykładni prawa (por. wyrok z 28 czerwca 2000 r., sygn. K. 25/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 141). Metody te pełnią niejako subsydiarną rolę wobec wykładni językowo-logicznej, aczkolwiek nawet w wypadku stwierdzenia jednoznaczności tekstu za pomocą tej metody interpretator może niekiedy "wyjść" poza ustalone znaczenie. Konieczne jest jednak silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych. Należy

dotatkowo zauważyć, że w wypadku odwołania się przez Trybunał do obcego prawa wewnętrznego niezbędne jest ustalenie adekwatności skorzystania z obcych wzorów dla wykładni prawa polskiego. W szczególności wypada zachować szczególną ostrożność w "wyborze" systemu prawnego, do którego następuje odwołanie. W rozpatrywanej sprawie właściwe jest sięgnięcie do rozwiązań prawnych funkcjonujących w Niemczech oraz do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC).” Przedstawiając swoje stanowisko w przedmiocie dopuszczalności odwołania się do „prawa obcego” lub „obcych wzorów” Trybunał następnie odwołał się do kilku wyroków ETPCZ dotyczących art. 8 Konwencji.

Przepisy Karty Praw Podstawowych UE są relatywnie rzadziej uwzględniane w orzecznictwie TK. Być może ma to wpływ tzw. protokół brytyjsko-polski do Karty Praw Podstawowych UE. Warto jednak wskazać na to, że już w 2005 r. TK w sprawie P 9/04 TK odniósł się do nieobowiązującej Karty Praw Podstawowych UE stwierdzając, że: „także według art. II-109 ust. 1 zd. trzeciego Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy (Karta Praw Podstawowych Unii): „...jeśli ustawa, która weszła w życie po popełnieniu czynu zabronionego pod groźbą kary, przewiduje karę łagodniejszą, ta właśnie kara ma zastosowanie” (Dz. Urz. UE z 2004 r. C 310 t. 47). Przepis ten co prawda jeszcze nie obowiązuje, ale jego treść nie budzi wątpliwości i wskazuje na dominujące w tej materii tendencje. Nakaz stosowania przepisów korzystniejszych dla oskarżonego jest zasadą, z której oskarżony może i powinien mieć prawo skorzystać.” Przepisy Karty Praw Podstawowych były szeroko komentowane w wyroku TK w sprawie SK 45/09, w którym TK badając zgodność rozporządzenia UE z Konstytucją, stwierdził między innymi, że: „Karta praw podstawowych, Konwencja, jak również konstytucyjne tradycje państw członkowskich wyznaczają wysoki poziom ochrony praw podstawowych (praw człowieka) w Unii Europejskiej. Powyższe okoliczności przesądzają o istotnej zbieżności aksjologicznej prawa polskiego i unijnego. Nie oznacza to jednak identyczności rozwiązań prawnych w obu porządkach prawnych. Trudno byłoby zakładać, że prawo unijne będzie zawierać normy w pełni pokrywane się z normami prawa polskiego. Wynika to z różnic w sposobie tworzenia prawa unijnego, z udziałem wszystkich państw członkowskich, jak również z odmiennego charakteru obu porównywanych porządków prawnych (z jednej strony - prawo państwa, z drugiej strony - prawo organizacji międzynarodowej).”

Trybunał Konstytucyjny uwzględniał szeroko przepisy Traktatów, na których opiera się Unia, w tym jako wzorce kontroli konstytucyjności prawa. Ostatnio, w wyroku z dnia 26 czerwca 2013 r. K 33/12, w którym stwierdził, że „ustawa z dnia 11 maja 2012 r. o ratyfikacji decyzji Rady Europejskiej 2011/199/UE z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie zmiany art. 136 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w odniesieniu do mechanizmu stabilności dla państw członkowskich, których walutą jest euro (Dz. U. poz. 748) nie jest niezgodna z art. 90 w związku z art. 120 zdanie pierwsze in fine Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 48 ust. 6 Traktatu o Unii Europejskiej.” Wcześniej, dokonywał analiz prawa unijnego, jako przedmiotu kontroli, zwłaszcza w uzasadnieniu wyroku z 11 maja 2005 r. o sygn. K 18/04, odnoszącego się do konstytucyjności traktatu akcesyjnego i w wyroku z 24 listopada 2010 r. o sygn. K 32/09, dotyczącym konstytucyjności Traktatu z Lizbony.

Trybunał Konstytucyjny uwzględniał w swoich orzeczeniach niektóre konwencje Rady Europy, w tym Europejską Konwencję o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego (SK 20/05) czy Europejską konwencję o ekstradycji, sporządzona w Paryżu dnia 13 grudnia 1957 r. (SK 6/10).

Spośród źródeł (klasycznego) prawa międzynarodowego Trybunał uwzględnia międzynarodowe umowy i konwencje praw człowieka. Są one jednak wykorzystywane sporadycznie, co wynika z faktu, że akty klasycznego prawa międzynarodowego są rzadko wskazywane jako wzorce kontroli prawa polskiego. Przykładem często stosowanej przez TK argumentacji komparatystycznej jest sprawa P 10/06, w której TK – po przeprowadzeniu analizy prawa polskiego, stwierdza, że: „Niezależnie od tego należy zwrócić uwagę, że również art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, której Polska jest stroną, stanowi wprost, iż ochronę dobrego imienia (jak również innych praw człowieka) traktować należy jako podstawę do ograniczeń wolności wypowiedzi. Podobną zasadę wyraża art. 19 ust. 3 lit. a Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych uchwalonego przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Trzeba tu również zauważyć, że Powszechna Deklaracja Praw Człowieka ONZ stwierdza w art. 12, iż nikt nie może być poddany arbitralnemu ingerowaniu w jego życie prywatne, rodzinne, domowe, korespondencję ani też atakom na jego honor i dobre imię, a każdy ma prawo ochrony prawnej przeciwko takim ingerencjom i atakom. Powtarza to w zasadzie art. 17 ust. 1 i 2 MPPOiP. Należy podkreślić, że w odróżnieniu od norm dotyczących wolności słowa i

wolności prasy (art. 19), art. 17 paktu nie mówi o możliwości dopuszczalności ograniczenia ochrony przed "zamachami na cześć lub dobre imię" z uwagi na wolność słowa czy wolność prasy. Zgodnie więc z art. 5 paktu nie można domniemywać, że wolność słowa może w ogóle ograniczać ochronę dobrego imienia i czci. Te normy prawa międzynarodowego, które - niezależnie od oceny charakteru prawnego Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka - wiążą Rzeczpospolitą Polską (art. 9 Konstytucji) i dają również podstawy do jednoznacznego stwierdzenia, że cześć i dobre imię mogą być podstawą ograniczeń wolności słowa. Co więcej, z MPPOiP wynika też, iż ochrona dobrego imienia i czci powinna mieć pewien priorytet przed ochroną wolności słowa. Podsumowując tę część rozważań można zatem stwierdzić, że cel, leżący u podstaw regulacji zawartej w art. 212 § 1 k.k. był i jest konstytucyjnie legitymowany. Co więcej - w świetle aktów prawa międzynarodowego - ochrona dobrego imienia przed "samowolnymi" atakami na dobre imię i cześć jest obowiązkiem władz publicznych, w tym ustawodawcy. I przez pryzmat tej powinności patrzeć należy przede wszystkim na art. 212 § 1 i 2 k.k." Nierzadkie są też przykłady uwzględniania przez TK konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy (np. wyrok z dnia 12 lipca 2010 r., P 4/10 dotyczący konwencji nr 135).

Nierzadkie są też przykłady spraw, w których TK stwierdza w sentencji niezgodność ustawy z przepisami prawa międzynarodowego. Z ostatnich wyroków na przykład wyrok z dnia 16 marca 2011 r. K 35/08, w którym TK stwierdził, że „Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 29, poz. 154) jest niezgodny z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 31 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36) oraz z art. 15 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).”

3. Czy istnieją konkretne przepisy prawa konstytucyjnego, które nakładają na sąd konstytucyjny obowiązek prawny uwzględniania orzeczeń europejskich trybunałów sprawiedliwości?

Nie ma takich przepisów, jednakże w praktyce orzeczniczej TK uwzględnia orzeczenia europejskich trybunałów sprawiedliwości, zwłaszcza wyroków Europejskiego Trybunału Praw

Człowieka. Należy przy tym zaznaczyć, że obowiązek państwa-strony Konwencji wykonania wyroku ETPCz stwierdzającego naruszenie Konwencji przepisami ustawowymi tego państwa może mieć formę orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który dokonywał wielokrotnie kontroli zgodności prawa ustawowego z Konwencją i stwierdzał tę zgodność lub niezgodność w sentencji wyroku (zob. np. wyroki z 5.5.2004 r. P 2/03 i z dnia 20 lutego 2007 r. P 1/06). Należy jednak odróżniać orzeczenia TK wydawane w następstwie wyroku ETPCz i dotyczące tego samego skarżącego, niezależnie od tego, czy chodzi tu o kontrolę abstrakcyjną lub kontrolę konkretną, od orzeczeń podejmowanych w sprawach tzw. paralelnych, czyli dotyczących innych skarżących lub innych państw. Należy jednak podkreślić, że w sprawach wywołanych skargą konstytucyjną, Trybunał zajmuje stanowisko, że : „treść i znaczenie tych praw, zwłaszcza prawa do sądu i ochrony życia prywatnego, są na gruncie polskiej Konstytucji rozumiane co do zasady zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Stanowisko wypracowane w ramach orzecznictwa europejskiego w odniesieniu do wskazanych w skardze gwarancji konwencyjnych praw i wolności jednostki jest bowiem zawsze uwzględnione przy wykładni odpowiednich norm konstytucyjnych. Nie ulega wątpliwości, że ocena sformułowana w odniesieniu do wskazanych wyżej wzorców konstytucyjnych znajduje zastosowanie w pełnym zakresie w stosunku do powołanych standardów międzynarodowych.”

Podstawą skargi konstytucyjnej, jak wspomniano wyżej, jest jednak zgodnie z art. 79 Konstytucji naruszenie konstytucyjnych wolności i praw, a nie norm konwencji międzynarodowych nawet wtedy, jeśli są one odpowiednikami gwarancji zawartych w Konstytucji. Z tych też względów występuje formalna przeszkoda do orzekania o zgodności przepisów prawa z normami konwencji międzynarodowych w ramach postępowania w przedmiocie skargi konstytucyjnej. Paradoksalnie zatem, orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny o zgodności ustawy z Konwencją w tym trybie jest niedopuszczalne, podczas gdy naturalnym środkiem wykonania wyroku ETPCz, według którego ustawa ta jest niezgodna z Konwencją, zwłaszcza w sytuacji, gdy prawodawca nie dokonał odpowiedniej zmiany ustawy w wykonaniu wyroku ETPCz, jest skarga konstytucyjna wniesiona przez skarżącego, który miał status pokrzywdzonego w postępowaniu przed ETPCz.

Powyższych ograniczeń Trybunał nie dostrzega w postępowaniu z pytania prawnego sądu. Interesujący pogląd w przedmiocie zapewnienia skuteczności prawu Rady Europy i

orzeczeniom ETPCz przedstawił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7.3.2005 r. P 803/03, w którym stwierdził między innymi, że : „kontrola dokonywana przez Europejski Trybunał Praw Człowieka sama przez się nie odnosi się do oceny wewnętrznego porządku prawnego państwa, które dopuściło się naruszenia praw człowieka, lecz do konkretnego faktu naruszenia praw człowieka, unormowanych w Konwencji, wobec konkretnej osoby. Nie jest więc w założeniu kontrolą dotyczącą oceny przepisów (norm) składających się na porządek prawny państwa. Obejmuje badanie faktu naruszenia praw i wolności człowieka, a więc jego praw podmiotowych, choć z dokonanej w ten sposób kontroli może także wynikać, że wewnętrzny porządek prawny zawiera normy, których stosowanie doprowadziło do naruszenia praw człowieka in concreto w wypadku ocenianym przez ETPCz. Powinność uwzględnienia odpowiedniego orzeczenia ETPCz w działaniu organów wewnętrznych państwa zobowiązuje także Trybunał Konstytucyjny do stosowania w ramach wykonywanej przez siebie kontroli; konstytucyjności norm i zasad stosowania oraz treści przepisów prawa polskiego z zasadami Konwencji i standardami sformułowanymi przez ETPCz, dla eliminowania ewentualnych kolizji między nimi (por. wyrok TK z 18 października 2004 r., sygn. P 8/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 92). Kognicji Trybunału podlega jednak ocena konstytucyjności norm prawnych, a nie poprawności ich stosowania w obrocie prawnym w indywidualnych sprawach, co należy do kompetencji sądów powszechnych i administracyjnych.” Stanowisko Trybunału odnośnie do konieczności poszanowania w prawie wewnętrznym standardów wynikających z wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zawarte w uzasadnieniu powyższego wyroku z 18 października 2004 r. sygn. P 8/04, jest następujące: „Poszanowanie międzynarodowych zobowiązań Polski i dbałość o spójność porządku prawnego (kształtowanego tak przez prawo wewnętrzne, jak i - w konstytucyjnie dopuszczonym zakresie - przez umowy międzynarodowe i prawo ponadnarodowe), wymagają, aby nie dochodziło do rozbieżności między prawem (treścią przepisów, zasadami prawa, standardami prawa) kształtowanymi przez różne ośrodki orzekania o obowiązywaniu prawa, organami stosującymi i interpretującymi prawo. Rozstrzygnięcie ETPCz, odnoszące się do indywidualnej sprawy (w tym wypadku Werner przeciw Polsce) i przesądzające (w wyniku przeprowadzenia postępowania kontrolnego w Strasburgu) o naruszeniu przez Polskę standardu wynikającego z art. 6 ust. 1 konwencji europejskiej (prawo do rzetelnego sądu) wobec inicjatora tego postępowania, musi zatem rzutować na ocenę przepisów dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny. Chodzi o kontrolę

przepisów, których zastosowanie w sprawie Werner przeciw Polsce zostało uznane za naruszenie praw człowieka. Kontrola dokonywana przez ETPCz sama przez się nie odnosi się do oceny wewnętrznego porządku prawnego państwa, które dopuściło się naruszenia, lecz do faktu naruszenia praw człowieka wobec konkretnej osoby. Nie jest więc kontrolą dotyczącą oceny przepisów czy norm składających się na ten porządek. Obejmuje natomiast badanie faktu naruszenia praw i wolności człowieka, a więc praw podmiotowych. Z dokonanej w ten sposób kontroli może jednak wynikać, że wewnętrzny porządek prawny zawiera normy, których stosowanie doprowadziło do naruszenia praw człowieka *in concreto* w wypadku ocenianym przez ETPCz, a także (choć ta kwestia pozostaje poza ramami orzeczenia ETPCz), których zastosowanie *pro futuro* może prowadzić do takich naruszeń.

2.2. Skutki orzeczenia o stwierdzeniu naruszenia praw człowieka wyczerpują się bezpośrednio w ukształtowaniu w samym orzeczeniu ETPCz powinności między wnioskodawcą a państwem, którego władze dopuściły się naruszenia. Dotyczy to - po pierwsze - stwierdzenia, czy wobec wnioskodawcy naruszono któreś z praw człowieka wynikające z konwencji europejskiej. Po drugie - bezpośrednim skutkiem jest przyznanie (fakultatywne) odszkodowania za takie naruszenie. Taka jest wyrażona *expressis verbis* treść każdego orzeczenia ETPCz, stwierdzającego naruszenie praw człowieka. Sprawą pozostającą poza ramami orzeczenia jest natomiast podjęcie przez państwo, którego orzeczenie dotyczy, w wewnętrznym porządku (w systemie prawa, działaniu organów państwowych) zmian zapobiegających na przyszłość naruszeniom. Sprawą wewnętrzną, w której ocena należy do władz poszczególnych państw, jego sądów, trybunałów, legislatury, jest wyciągnięcie wniosków z orzeczenia ETPCz: rozważenie zakresu, adekwatności, konieczności i proporcjonalności przedsięwziętych środków (w zakresie zmiany przepisów prawa, stosowania prawa, włącznie z interpretacją). Niezwykle ważną kwestią jest przy tym ustalenie rzeczywiście niezbędnego zakresu oddziaływania orzeczenia ETPCz na wewnętrzny porządek prawny, w celu dokonania zmian w imię zapobieżenia przyszłym naruszeniom praw człowieka. Chodzi tu o ustalenie, do jakiego zakresu sytuacji odnosi się orzeczenie ETPCz (sytuacje faktyczne, sytuacje kreowane przez prawo), po to, aby zmiany w prawie wewnętrznym dotyczyły zakresu zmian niezbędnych i adekwatnych.”

Powyższe orzeczenia dotyczyły jednak sytuacji ukształtowanej wyrokiem ETPCz w sprawie innej niż sprawa będąca przedmiotem orzeczenia Trybunału. W związku z tym należy rozważyć problem związania państw wyrokami Trybunału w tzw. sprawach

paralelnych, z tym że wśród tych spraw należy wyróżnić te, w których stronami są inne państwa oraz te, w których stroną jest wprawdzie Rzeczpospolita Polska, ale skarżącym jest inny podmiot, niż strona postępowania zawisłego przed sądem lub trybunałem, przy czym w każdym wypadku chodzi o sprawy identyczne lub podobne pod względem przedmiotowym.

Uwzględnianie orzecznictwa Trybunału przez sądy krajowe nie jest tu skutkiem jakiegokolwiek mocy wiążącej tych orzeczeń (prawnej, faktycznej), lecz elementem szerszego obowiązku przestrzegania przepisów konwencyjnych, które sąd krajowy powinien interpretować zgodnie z orzecznictwem Trybunału. Ponieważ związanie państwa wyrokami wydanymi w sprawach, w których stronami są inne państwa, nie istnieje, a w konsekwencji nie istnieje prawny obowiązek ich wykonania, należy przyjąć, że państwo to nie ma obowiązku zastosowania odpowiednich środków indywidualnych lub ogólnych celem „wykonania” takiego wyroku Trybunału.

Nie inaczej jest w sprawach, w których stroną pozwaną jest Polska, ale dotyczy praw i obowiązków innego skarżącego, na co wskazuje cytowane wyżej uzasadnienie wyroku Trybunał Konstytucyjnego z 18 października 2004 r., sygn. P 8/04. Trybunał Konstytucyjny wyraźnie przyjmuje, że wyrok wydany w sprawie „polskiej” „rzutuje na ocenę przepisów dokonywana przez Trybunał Konstytucyjny”, co jak się wydaje oznacza, że Trybunał uwzględnia taki wyrok w kontroli konstytucyjności prawa polskiego.

4. Czy orzecznictwo europejskich trybunałów sprawiedliwości ma w praktyce wpływ na orzecznictwo sądu konstytucyjnego?

Orzecznictwo europejskich trybunałów sprawiedliwości ma wpływ na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Po pierwsze – Trybunał Konstytucyjny w sprawie, w której wzorcem kontroli jest przepis prawa europejskiego, ustala znaczenie tego przepisu na podstawie odnośnego orzecznictwa odnośnego europejskiego trybunału sprawiedliwości; Trybunał Konstytucyjny jest związany wykładnią przepisu prawa europejskiego, dokonana przez europejski trybunał sprawiedliwości (por. np. wyrok w sprawie K 32/12, w uzasadnieniu którego TK stwierdził między innymi, że: „7.4.1. Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego koresponduje ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości UE, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z 27 listopada 2012 r. w sprawie Pringle. Należy podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny, dokonując oceny konstytucyjności ustawy o ratyfikacji decyzji, uznał za

wiążące stwierdzenie TSUE, że zmiana art. 136 ust. 3 TFUE nie powierza Unii żadnych nowych kompetencji (motyw 73 wyroku), jak również ustalenia TSUE w kwestii ważności i wykładni decyzji Rady.”; zob. jednak wyrok w sprawie SK 3/12, w którym TK uznał, że: mimo iż, nie jest związany orzeczeniami ETPC, powinność uwzględnienia skutków odpowiedniego orzeczenia ETPC w działaniu organów wewnętrznych państwa zobowiązuje go jednak do wzięcia pod uwagę, w ramach wykonywanej przez siebie kontroli konstytucyjności norm, standardów sformułowanych przez ETPC w celu eliminowania ewentualnych kolizji między nimi. Normy zawarte w Konwencji oraz linia orzecznicza ETPC mogą być zatem powoływane jako element argumentacji i przez to służyć zachowaniu względnej jednolitości rozstrzygnięć organów ochrony prawnej orzekających w oparciu o przepisy prawa krajowego i międzynarodowego (por. wyroki TK z 23 kwietnia 2008 r., sygn. SK 16/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 45 i 6 października 2009 r., sygn. SK 46/07, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 132), co wynika między innymi z tego, że w ocenie Trybunału Konstytucyjnego tylko europejskie trybunały sprawiedliwości są właściwe do wykładni prawa europejskiego (np. sprawa P 35/09). Po drugie – wpływ europejskich trybunałów sprawiedliwości na orzecznictwo TK jest rezultatem stanowiska Trybunału, że w europejskiej przestrzeni prawnej kształtuje się stopniowo wspólny standard ochrony praw podstawowych, co wymaga zarówno zrekonstruowania standardów europejskich, w oparciu o orzecznictwo trybunałów europejskich, jak i standardu konstytucyjnego, w oparciu o orzecznictwo TK oraz dokonania przez TK analizy porównawczej tych standardów (np. sprawa Kp 3/08, w której TK stwierdził, że: „Interpretując omawiany fragment art. 45 ust. 1 Konstytucji można się odwołać do art. 6 ust. 1 zdania pierwszego Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja), gwarantującego każdemu "prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie", a także do ukształtowanego na jego podstawie obszernego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.”. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim dotyczy prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, uwzględnia treść art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji (zob. wyrok z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52, wyrok z 7 września 2004 r., sygn. P 4/04, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81, wyrok z 19 lutego 2008 r., sygn. P 49/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 5). Po trzecie – Trybunał Konstytucyjny uznaje zasadę efektywności prawa unijnego, a w rezultacie przyjmuje, że

„jednym z istotnych sposobów jej realizacji jest zaś zadośćuczynienie wyrokom Trybunału Sprawiedliwości UE” (sprawa P 35/09).

5. Czy w swoich orzeczeniach sąd konstytucyjny regularnie odnosi się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej lub Europejskiego Trybunału Praw Człowieka? Które z tych przykładów są najbardziej znaczące?

Trybunał Konstytucyjny odnosi się do orzecznictwa europejskich trybunałów sprawiedliwości (około 90 wyroków i postanowień), jednakże znacznie częściej do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Za najbardziej znaczące należy uznać odwołania się do orzecznictwa ETPCz w sprawach dotyczących tymczasowego aresztowania, przewlekłości postępowania sądowego, zaskarżania orzeczeń sądowych, prawa do obrony, prawa własności czy postępowania lustracyjnego. Z kolei odwoływanie się do dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości dotyczyło głównie akcesji Polski do UE, warunków członkostwa Polski w UE, związania Rzeczypospolitej Polskiej prawem unijnym, w tym zasadą pierwszeństwa prawa unijnego, ostatnio – sprawa Europejskiego Mechanizmu Stabilności.

6. Czy istnieją przykłady rozbieżności między orzecznictwem sądu konstytucyjnego a orzecznictwem europejskich trybunałów sprawiedliwości?

Jednym z nielicznych przykładów rozbieżności między orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego a orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jest kwestia obowiązku autoryzowania oraz odpowiedzialności karnej za niewykonanie tego obowiązku. W wyroku z dnia 29 września 2008 r. SK 52/05 Trybunał Konstytucyjny uznał, że po pierwsze – autoryzacja nie narusza wolności pozyskiwania i rozpowszechniania informacji przez dziennikarzy w sposób określony w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Autoryzacja umożliwia realizację wolności wyrażania poglądów przez informatorów, zapewniając ochronę prawną ich czci oraz dobrego imienia, a tym samym nie tylko jest niesprzeczna z normami konstytucyjnymi, ale stanowi raczej ich gwarancję, po drugie – wprowadzeni odpowiedzialności karnej za naruszenie tego obowiązku - zagrożenia grzywną bądź karą ograniczenia wolności - nie można uznać za zniechęcające czy krępujące, jeśli chodzi o korzystanie z wolności wypowiedzi, skoro dokonanie autoryzacji jest wymagane jedynie w

wypadku dosłownie cytowanych wypowiedzi. Odmienny pogląd wyraził ETPCz w wyroku z dnia 5 lipca 2011 r. w sprawie Wizerkaniuk przeciwko Polsce, stwierdzając, że postępowanie karne wszczęte przeciwko skarżącemu i nałożona na niego sankcja karna, bez dbałości o precyzjność i przedmiot opublikowanego tekstu i mimo jego niekwestionowanej staranności w celu zapewnienia, żeby opublikowany tekst odpowiadał rzeczywistym wypowiedziom parlamentarzysty, była nieproporcjonalna do okoliczności, a zatem doszło do naruszenia art. 10 Konwencji. Godne odnotowania jest to, że w uzasadnieniu Trybunał uznając, iż „przepisy prawa dotyczące niniejszej sprawy mogą mieć inne negatywne konsekwencje poprzedzające publikację, w ten sposób, że mogą sprawić, iż dziennikarze będą unikać stawiania wnikliwych pytań z obawy, że ich rozmówca może później zablokować publikację całego wywiadu odmawiając autoryzacji lub wybierać rozmówców uznanych za współpracujących, ze szkodą dla jakości debaty publicznej, podzielił pogląd wyrażony przez Sędziego Rzeplińskiego w jego zdaniu odrębnym do powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, że przepisy te w związku z tym mogą mieć zniechęcający efekt na wykonywanie zawodu dziennikarza, dotyczącą sedna decyzji odnośnie istoty i treści wywiadów prasowych.

Przykładem oczywistej, ale odosobnionej rozbieżności między orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej a orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego jest kwestia kompetencji do kontroli legalności prawa pochodnego Unii Europejskiej. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmuje konsekwentnie, że sądy krajowe nie mają kompetencji do kontroli prawidłowości prawa unijnego pochodnego (por. wyrok w sprawie C-314/85 Foto-Frost). Tymczasem TK w wyroku w sprawie SK 45/09 nie tylko uznał i uzasadnił swoją właściwość do kontroli zgodności rozporządzenia UE z Konstytucją, ale dokonał takiej oceny stwierdzając w sentencji wyroku, że „art. 41 zdanie drugie rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L 12 z 16.01.2001, s. 1, ze zm.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.” Innym przykładem rozbieżności są odmienne poglądy obu trybunałów odnośnie do zasady pierwszeństwa prawa unijnego w stosunku do konstytucji. Trybunał Sprawiedliwości UE konsekwentnie utrzymuje pogląd, że prawo unijne ma pierwszeństwo także przed konstytucją (np. sprawa 11/70 Internationale Handelsgesellschaft, Zb. Orz. S.1125, sprawa 106/77Simmenthal). Tymczasem TK stoi na stanowisku bezwzględnego prymatu Konstytucji nad prawem unijnym (

uzasadnienie wyroku z dnia 11 maja 2005 r. K 18/04). Potwierdził to ostatnio TK w wyroku z dnia 16 listopada 2011 r. SK 45/09 stwierdzając, że: „jedną z zasad konstytucyjnych prawa unijnego jest zasada pierwszeństwa prawa unijnego (dawniej wspólnotowego) przed prawem państw członkowskich (...).Z art. 91 ust. 3 Konstytucji wynika pierwszeństwo norm rozporządzeń unijnych w razie kolizji z ustawami. Konstytucja RP zachowuje natomiast nadrzędność i pierwszeństwo wobec wszystkich aktów prawnych obowiązujących w polskim porządku konstytucyjnym, w tym także prawa unijnego.” Taka pozycja Konstytucji wynika z art. 8 ust. 1 Konstytucji („Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej”) i została potwierdzona w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

7. Czy inne sądy krajowe również uwzględniają orzecznictwo europejskich trybunałów sprawiedliwości w związku z faktem, że uwzględnia je w swoich orzeczeniach sąd konstytucyjny?

Sądy polskie szeroko uwzględniają orzecznictwo europejskich trybunałów sprawiedliwości, lecz nie ma dowodów na to, że czynią to ze względu na autorytet Trybunału Konstytucyjnego lub w związku z faktem, że orzecznictwo to jest uwzględniane przez Trybunał.

8. Czy istnieją przykłady orzeczeń europejskich trybunałów sprawiedliwości, na których treść wpływ miało orzecznictwo krajowych sądów konstytucyjnych?

Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie przywoływał wyroki TK w uzasadnieniach orzeczeń. Niewątpliwie wpływ na orzecznictwo ETPCz miały przykładowo następujące wyroki Trybunału Konstytucyjnego: 1) z 18 stycznia 2006 r., uwzględniony przez ETPCz w wyroku z 3 maja 2007 r. Bączkowski przeciwko Polsce, w uzasadnieniu którego stwierdzono m.in., że „ Trybunał zdaje sobie sprawę, że zgodnie z mającymi zastosowanie postanowieniami Konstytucji, przedmiotowe postanowienia utraciły moc obowiązującą po dacie wydarzeń, będących przedmiotem niniejszej sprawy (...). Jednakże, Trybunał stoi na stanowisku, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności zakwestionowanych zapisów z wolnością zgromadzeń zagwarantowaną w Konstytucji, może wzmocnić jego własne stwierdzenie przedstawione powyżej o bezprawności ingerencji, będącej przedmiotem skargi.”, 2) z 12 stycznia 2000 r. i 10 października 2000 r. oraz 2

października 2002 r. i 12 maja 2004 r. , szeroko omówione i uwzględnione w wyroku ETPCz z 22 lutego 2005 r. w sprawie Hutten-Czapska przeciwko Polsce, w którym Trybunał dzieląc poglądy Trybunału Konstytucyjnego, stwierdził między innymi, że: „powinnością władz polskich było wyeliminowanie lub przynajmniej znalezienie środka zmierzającego do niezwłocznej naprawy sytuacji pozostającej w sprzeczności z przesłankami fundamentalnego prawa własności skarżącej w zgodzie z linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego.”, 3) z 24 października 2007 r. SK 7/06 i 6 października 2009 r. SK 46/07, uwzględnione w wyroku ETPCz z 30 listopada 2010 r. w sprawie Henryk Urban i Ryszard Urban przeciwko Polsce, w którym Trybunał dzieląc poglądy TK co do meritum, stwierdził ponadto, że: „prawo wewnętrzne przewiduje możliwość wznowienia postępowania karnego w przypadku, jeżeli taka potrzeba wynika z wyroku Trybunału (patrz ustęp 27 powyżej). Jednakże, w świetle powodów leżących u podstawy stwierdzenia naruszenia w przedmiotowej sprawie, oraz mając na względzie zasadę bezpieczeństwa prawnego powołaną w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a także swoje własne orzecznictwo (patrz ustępy 64-65 poniżej), Trybunał stwierdza, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw, które by wymagały od Trybunału nakazania wznowienia postępowania w sprawie skarżących „, 4) z 7 marca 2007 r. K 28/05, uwzględniony w wyroku ETPCz z 16 października 2012 r. Kędzior przeciwko Polsce, w którym Trybunał, dzieląc stanowisko TK, m.in. uznał, że „wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który w sposób wyraźny apelował do sądów niższej instancji o nieograniczanie praw procesowych osób ubezwłasnowolnionych – był prawnie wiążący, pomimo niezakończonych jeszcze procedury legislacyjnej oraz niechęci ze strony sądów krajowych do bezpośredniego stosowania tego wyroku. W tych okolicznościach skarżący był pozbawiony jasnej, praktycznej i skutecznej możliwości dostępu do sądu w odniesieniu do swojego wniosku o przywrócenie mu zdolności prawnej. A zatem, ogólnie rzecz biorąc, system był niewystarczająco jasny i spójny.”, 5) z dnia 26 października 2005 roku (sygn. K [31/04](#)), z dnia 11 maja 2007 roku (sygn. K [2/07](#)), z dnia 28 maja 2008 roku (sygn. K [2/07](#)) i z 20 października 2010 roku (sygn. P [37/09](#)) zostały szeroko zreferowane i uwzględnione w wyroku z 13 listopada 2013 r. w sprawie Joanna Szulc przeciwko Polsce, w którym ETPCz stwierdził między innymi, że: „Niektóre praktyki IPN, takie jak przyjęcie klasyfikacji sporządzonej przez totalitarne służby bezpieczeństwa, zostały potępione przez Trybunał Konstytucyjny (zob. punkt 57 powyżej). Trybunał również zauważył, że gdyby skarżącej od razu przyznano dostęp do wszystkich istotnych dokumentów, nie doszłoby do problemów

związanych z nielegalnymi wyciekami z archiwów IPN lub skarżąca byłaby w pozycji odparcia wszelkich zarzutów pod jej adresem.”

II. Interakcje między sądami konstytucyjnymi

1. Czy w swoich orzeczeniach sąd konstytucyjny odnosi się do orzecznictwa innych europejskich lub pozaeuropejskich sądów konstytucyjnych?

Trybunał Konstytucyjny odnosi się do orzecznictwa europejskich sądów konstytucyjnych, a także sądów pozaeuropejskich, w tym Sądu Najwyższego USA (sprawy K 26/00, K 39/07, K 44/07, P 1/08, P 1/10, K 31/11, K 37/11) . Porównawcza analiza ma na celu: 1) zrekonstruowanie treści norm konstytucyjnych, zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o tzw. normy integracyjne Konstytucji; w sprawach dotyczących traktatu akcesyjnego, Traktatu z Lizbony czy kontroli konstytucyjności rozporządzeń, Trybunał Konstytucyjny regularnie odwołuje się do orzecznictwa niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, w tym najczęściej do orzecznictwa Solange, 2) zrekonstruowanie treści prawa konstytucyjnego (sprawa Kp 1/04 dotycząca wolności zgromadzeń, 3) uzasadnienie tezy, że w europejskiej przestrzeni prawnej ukształtował się wspólny, zbliżony lub tożsamy standard ochrony konkretnego prawa podstawowego, do którego należy także standard konstytucyjny (np. sprawa SK 48/05 dotycząca pasów bezpieczeństwa), 4) wskazanie dodatkowych argumentów uzasadniających trafność rozstrzygnięcia TK (np. sprawa K 6/09 dotycząca emerytur b. funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa), 5) zastosowania analogii (sprawa SK 45/09).

2. W przypadku odpowiedzi twierdzącej na pytanie w pkt 1: czy sąd konstytucyjny zazwyczaj odnosi się przede wszystkim do orzecznictwa pochodzącego z tego samego obszaru językowego?

Z pobieżnej analizy orzecznictwa wynika, że TK w sprawach unijnych odwołuje się najczęściej i najobszerniej do orzecznictwa niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. Nie oznacza to jednak, że Trybunał odnosi się tylko do orzecznictwa pochodzącego z niemieckiego obszaru językowego. Przeciwnie, w wielu sprawach to odwoływanie się ma jednak szerszy zasięg „geograficzny ”; na przykład w sprawie Traktatu z Lizbony (sprawa K 32/09) TK poświęcił orzecznictwu europejskich trybunałów konstytucyjnych osobny fragment uzasadnienia, w którym zreferował orzeczenia francuskiej

Rady Stanu, Sądu konstytucyjnego Czech, Trybunału Konstytucyjnego Łotwy i węgierskiego Sądu Konstytucyjnego.

3. W kontekście jakich gałęzi prawa (prawo cywilne, prawo karne, prawo publiczne) sąd konstytucyjny odnosi się do orzecznictwa innych europejskich lub pozaeuropejskich sądów konstytucyjnych?

Trybunał Konstytucyjny odnosił się do orzecznictwa innych sądów konstytucyjnych we wszystkich tych dziedzinach.

4. Czy orzeczenia sądu konstytucyjnego miały znaczący wpływ na orzecznictwo zagranicznych sądów konstytucyjnych?

Wydaje się, że znaczący wpływ na orzecznictwo innych sądów konstytucyjnych może mieć wyrok w sprawie SK 45/09, w którym TK uznał swoją właściwość do kontroli konstytucyjności pochodnego prawa unijnego.

5. Czy mają miejsce jakieś formy współpracy wychodzące poza zakres wzajemnego uwzględniania orzeczeń sądowych?

Podstawową formą współpracy Trybunału Konstytucyjnego z innymi sądami konstytucyjnymi są wspólne konferencje: regularne (coroczne z Sądem Konstytucyjnym Litwy) oraz nieregularne. Istnieje także współpraca naukowa między sędziami zajmującymi się badaniami naukowymi.

III. Interakcje między europejskimi trybunałami w orzecznictwie sądów konstytucyjnych

1. Czy odniesienia do prawa Unii Europejskiej lub do orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka mają wpływ na orzecznictwo sądu konstytucyjnego?

Odniesienia takie nie mają wpływu na orzecznictwo TK, z wyjątkiem sprawy SK 45/09, w której TK powołał wyrok ETPCz w sprawie Bosphorus, uznając, że: „Istnieją przesłanki do

przyjęcia analogicznego podejścia przy kontroli zgodności konstytucyjności prawa unijnego w Polsce.”

2. W jaki sposób orzecznictwo sądów konstytucyjnych wpływa na relacje między Europejskim Trybunałem Praw Człowieka a Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej?

Nie ma przekonujących dowodów na to, że orzecznictwo TK wywarło znaczący wpływ na kształtowanie się formalnych relacji między ETPCz a Trybunałem Sprawiedliwości UE. Przypuszczalnie taki wpływ na ukształtowanie się tych relacji w przyszłości, tj. po przystąpieniu UE do Konwencji będzie miał wyrok w sprawie SK 45/09.

3. Czy rozbieżności między orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z jednej strony a orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z drugiej mają wpływ na orzecznictwo sądu konstytucyjnego?

Trybunał Konstytucyjny nie rozpoznawał takich spraw, w których owa rozbieżność miałyby znaczenie.